Pszczelarz i Ogrodnik

Miesięcznik dla spraw pszczelarskich i ogrodniczych

Nr. 10 1933

# Pszczoła krajowa a jej rywalki

...Cudze chwalicie, swego nie znacie.
Sami nie wiecie, co posiadacie...

Każdy pszczelarz ma niezbite dowody, że pszczoły wszystkich ras i gatunków najlepiej wypełniają swe posłannictwo wówczas, gdy sprzyjają warunki atmosferyczne w naszym klimacie oraz, gdy jest dostateczna flora miodowa. Jeżeli w czasie miodobrania kaprys atmosferyczny figla nam spłata, to nie pomoże nam żadna rasa pszczół. Mądre stare przysłowie: „Z pustego nie nalejesz do próżnego", lecz prawdą jest i to, że ten się nie myli, kto nic nie czyni. Tutaj przytoczę dla pszczelarzy i nowincjuszów amatorów pszczelarstwa charakterystyczne wyjątki wybitnych naszych pszczelarzy i znajdziemy często rozbieżność na ocenę i światopogląd ras pszczelich i ich odmian.

Jeżeli chodzi o rywalki naszych pszczół krajowych, to nieodżałowany ś. p. Ksawery Szalkiewicz w swoim artykule do „P. P." z miesiąca września 1926 r. str. 268 tak wyróżnił krajową pszczołę od rasy włoskiej: „Być może — pisze — zbytecznem jest tu wyliczanie różnych wad pszczoły włoskiej w naszym klimacie, ich bowiem wady przewyższają w znacznym stopniu dobre zalety, jakie im się przypisuje. Dosyć jest na tem poprzęstać, że włoszka prócz chciwości i złodziejstwa zwykle daje gorsze rezultaty miodobrania od pszczół naszych". „Krajowa rasa jest wytrzymała na klimat, więcej odporna na choroby, a co najważniejsze, więcej produkcyjna od innych ras obcych". „Chcąc więc otrzymać najlepsze rezultaty z hodowli krajowej rasy, należy udoskonalić ją przez oczyszczenie i przymieszki krwi obcej i przez dobór do hodowli najlepszych rodzin". „Nieuzasadnione jest mniemanie, że powstałe z krzyżowania ras mieszańce, t. j. metysy, są dobremi pszczołami". „Wcześniej czy później złe skutki niezawodnie się okażą, za co przyszłe pokolenie nasze z pewnością nie będzie nam wdzięczne".

Powyższe słowa płynęły z serca szczerego, tak „Errare humanum est" (pomyłki są rzeczą ludzką), a to trzeba rychło naprawić. Jednak prywata bierze górę ponad dobro ogółu, a skutki na siebie długo nie czekały. Włoszki rozleciały się po Polsce z błyskawiczną szybkością, a kto miał dobre pszczoły rasy krajowej i jako amator sprowadził do swej pasieki rasę włoszek, dzisiaj chodzi z kwaśną miną w zakłopotaniu, co z tym fantem zrobić. W czasie krytycznym, czołowi pszczelarze rozdzielili się w sprawie rasy włoskiej (pszczoły) na dwa obozy, za i przeciw.

Pozwolę sobie wziąć wyjątek z pisma „Pszczel-Pol", styczeń 1931 r. str. 21, p. t. „Z fermy doświadczalnej Sad i Pasieka pod Miechowem". Pan Juljan Piwowarski pisze tak:

1. Pszczoły włoskie 45 kg. miodu.
2. Pszczoły kaukaskie 32 kg. miodu.
3. Pszczoły Środkowo-Europejskie 25 kg. miodu.
4. Pszczoły Amerykańskie 15 kg. miodu.

Na ogół i przecięciowo pszczoły klasyfikują się według wydajności miodu:

1. Włoskie na 100.
2. Kaukaskie na 90.
3. Środkowo-Europejskie na 80.
4. Amerykańskie na 50.

Powyższe tabele oceny pszczół, przez znawcę ras pszczelich, jest rzekomo, aż nadmiar miarodajną. Klasyfikacja padła na korzyść włoszki z rekordem cyfry sto. Nie wiem, czy kto z dobrych pszczelarzy lub laików odważyłby się temu zwycięstwu włoszek zaprzeczyć, dość, że każdy ścisnął łopatkami i powiedział sobie: „Pewnie ja nie umię gospodarzyć", zaś początkujący pszczelarz, który nie miał styczności z obcą rasą pszczół, stał na rozdrożu, bo do dziś dnia nie wie, jakie pszczoły są najlepsze.

Z mego punktu widzenia na podstawie praktyki i doświadczenia ośmielam się twierdzić, że niema na świecie pszczół bez wady lub zalety i tutaj na pierwszy plan wysuwam pszczołę rasy krajowej, która zawsze zwycięsko wyjdzie ponad inne rasy pszczół. Pszczoła rasy krajowej w Polsce, jak stwierdza doświadczenie, nie ustępuje dobrocią pszczołom zagranicznym. Pszczoły tutejsze, czystej krwi rasy krajowej, jako owad tak zmodyfikowały się przez polski kapryśny klimat i warunki rozwoju, do których musiały się dostosować, że są zahartowane na różne wybryki atmosferyczne i wytrwałe w pracy o wiele więcej, aniżeli jakakolwiek inna rasa pszczół w pszczelarskim świecie.

Znam w tutejszych stronach pasieki z krajową rasą pszczół i nigdzie nie zauważyłem jakiegokolwiek niedomagania pszczół. Pod względem zdrowotności, są odporne na wszelkie choroby pszczele i są bardzo miodne, a nawet przekraczają punkt kulminacyjny 50 kg. miodu z pnia, na co mam dowody i to dzieje się wówczas, kiedy pszczoły innych ras tego nie dokonały mimo, że były w jednakowych warunkach. Północne rubieże R. P. są nie do pozazdroszczenia, gleba jest więcej piaszczysta, flora miododajna średnia a klimat surowszy, niż w innych połaciach kraju.

Zdawałoby się, że pszczoła krajowa przetrwa-

ła atak włoszek, aż tu, jak z nieba piorun, znalazła się inna rywalka. Tym razem groźniejsza, kaukasko-gruzińska mingrelka, która rzekomo oblatuje koniczynę czerwoną.

Jeżeli chodzi o pszczołę czerwono-koniczynną, czy jak tam zwią Rosjanie swoje odmiany pszczół z Kaukazu, to ja odnoszę się w tym kierunku z daleką rezerwą, albowiem na własnych doświadczeniach przekonałem się, że ta reklama jest bez żadnej racji bytu. Koniczyna czerwona (Trifolium pratense) kwitnie równocześnie z inną rośliną miododajną, zależnie od miejscowości i jej flory miododajnej a pszczoły instynktownie wyczuwają, co jest im najlepsze, ponieważ to już nakazuje ich instynkt samozachowawczy. Nikt pszczołom nie rozkaże, tylko że pomoże w pracy. Przy bliższej mej obserwacji stwierdziłem, że jeżeli sprzyjają warunki atmosferyczne na nasz notorycznie zdradliwy klimat, a prócz koniczyny czerwonej są inne rośliny, z których pszczoły mogą zdobywać nektar, to koniczyna czerwona pozostaje na ostatniem miejscu. Tak to czynią pszczoły wszystkich ras i odmian, nie wyłączając rasy kaukaskiej.

Zwracam się do tych, którzy mają środki oraz chęć do pracy, aby uważnie kontynuowali doświadczenia z rasą pszczelą i opinjowali swą pracę z samozaparciem się siebie. Mamy w hodowli ras pszczelich dużo zagadnień nierozwiązanych. Badania nie wypowiedziały ostatniego słowa.

Pozwolę sobie przytoczyć wyjątki z artykułu p. Piwowarskiego Juljana z pisma „Pszczel. Pol", październik 1931 r. Nr. 10, p. t. „Pszczoła rasy kaukaskiej", który między innemi pisze:

„Wszystkie odmiany pszczół kaukaskich są łagodne". W dalszych pokoleniach stają się więcej złośliwe. Dają więcej miodu, niż krajowe lub włoskie. Zaś słabą stroną pszczół kaukaskich jest to, że wietrzą otwarte ule w czasie rewizji i kradną miód. Najwięcej mingrelska, jako wydajniejsza, zasługuje na wyróżnienie. Gdyby nawet pszczoły kaukaskie nie dawały więcej miodu, niż krajowe, to ze względu na ich łagodny charakter zasługują na uwagę. Mingrelska czerpie nektar z koniczyny czerwonej. Opis powyższy podaję na podstawie kilkuletnich prac porównawczych i badawczych. Jestem przekonany, że odmiana pszczoły mingrelskiej spowoduje przewrót w pszczelarstwie. (—) Juljan Piwowarski. A więc nowy przewrót w pszczelarstwie.

Z powyższych wyjątków artykułu p. Piwowarskiego Juljana widzimy, jak poważnie rasa krajowa pszczoły jest zagrożona. Lecz może nas to pocieszyć, że w tymże samym 1931 r. została zdyskwalifikowana pszczoła rasy włoskiej na rzecz jakiejś tam gruzinki z prowincji „Mingrella", przez tego samego autora.

Badacze przyrody pszczół często mają sprzeczne, a nawet rozbieżne zdania o cechach i odmianach pszczoły, oto przykład:

Ś. p. Teofil Ciesielski, profesor przyrody, będąc fachowym przyrodnikiem, miał zmysł odznaczający się badawczością i krytycyzmem, autor dzieł na niwie pszczelnictwa „Bartnictwo", „Przyroda pszczół" i „Gospodarka w pasiece", na podstawie dziedziny swej wiedzy i praktyki pszczelarsk., wyjaśnił wiele kwestyj z fizjologji pszczół przed inn. badaczami. Tenże nestor pszczelarstwa określił pszczołę rasy krajowej, nadmieniając, że takowe ma pewne odmiany, gdzie opisał pszczołę „Borówkę", lecz po śmierci jego dnia 8 maja 1916 r. powędrowała w nieznane zakątki pszczoła „Borówka".

Współczesny znakomity pszczelarz p. Piwowarski Juljan, autor dzieła p. t. „Rasy i odmiany pszczoły miododajnej", o pszczole „Borówce" tak pisze: „Taka odmiana pszczoły nie została stwierdzona naukowo i obecnie jej niema".

Lecz czy tak, czy inaczej, widzimy, że pszczołę krajową odmiany „Borówka" wyrugowano poza nawias życia.

A teraz zapytamy kto jest grabarzem pszczoły „Borówki", jeżeli nie nasza inowacja z obcą rasą pszczół. Tutaj przyroda za pogwałcenie jej praw miałaby coś do powiedzenia.

Kto wie, może i obecną naszą krajową rasę pszczół ten sam los czeka, co „Borówkę".

Jednak musimy przyznać, że pszczelnictwo nasze odpoczywa sobie w jaknajlepsze w letargu. U nas większe zainteresowanie jest obcą rasą pszczół dlatego, że pszczelarze państw ościennych umieją wyszukiwać i umiejętnie reklamować swe odmiany i gatunki pszczół.

Polacy pszczelarze zdolni tylko przyjmować to, co jest obce. Jestem przekonany, że są pszczelarze nawet czołowi, którzy ocenili już rasę krajową pszczół, że żadna inna rasa nie jest zdolna do rywalizacji, jednak z swoją wiedzą ociągają się do czasu, aż będzie za późno.

Pszczoły rasy krajowej, czystej krwi są bardzo dobre, a to:

1. W jednakowych warunkach nie ustępują w miodobraniu innej rasie.

2. Wytrwałe w różnych okolicznościach bytu na klimat.

3. Odporniejsze na wszelkie choroby pszczele.

4. Nie okazują chęci rabunku w czasie rozbierania ula w pasiece.

5 Nie są skore do rójki.

6. Matka bardzo dobrze czerwi lat 4 (cztery).

7. U umiejętnego pszczelarza łagodna, jak owieczka.

8. Bronią swej osady z pogardą życia.

I czy więcej możemy wymagać od polskiej pszczoły? Że jest czasem złośliwa i nie uznaje swego gospodarza, tego jeszcze nie możemy mieć za

-e. Gdyby nie żądło, to dawno nie byłoby pszczół a świecie.

Największe niedomaganie w naszem pszczelnictwie jestto brak stacyj doświadczalnych na wzór zagranicy, oraz brak odpowiedniej stacji hodowli matek pszczelich rasy krajowej.

Nasze stacje hodowli matek pszczelich rasy krajowej często zawodziły i tym sposobem wynika niezadowolenie wśród nabywców. We wszystkiem wi przyczyna ta, że znawcy hodowli matek szczelich są często na stanowiskach lub zajęciach użbowych, a pszczołami i hodowlą matek pszczeh opiekuje się pasiecznik tylko dla i za pieniądze, jeżeli taki pasiecznik nie jest przygotowany do dowli matek pszczelich, to niech będzie najwięcej latni materjał przez dobór pszczół rasy krajowej, dnak nigdy należycie nie zostanie wykorzystany.

Przychodzi czas, by błędy i omyłki raz na zasze wyrugować, dłoń dłoń po bratersku. — Wówczas, będziemy mogli patrzeć w świetlaną przyszłość, a nasze pupilki, pszczoły rasy krajowej, będą spokojnie pracowały dla swego pana.

**(Pszczelarz Polski), Kroszel Józef.**

## Wskazówki ogrodnicze na wrzesień

Zakładać na pniach opaski z lepem, które pozostaną aż do czerwca. Wykonać jesienne cięcia karłowych grusz i jabłoni. Przygotować doły do sadzenia, paliki i wiązadła. W szkółce kończyć oczkowanie drzew owocowych, najpóźniej do połowy miesiąca; robić sadzonki liściastych i kończyć szczepienie iglaste, robić odkłady agrestu, pigwy, winorośli, leszczyny, wysiewać czereśnie, wiśnie, głogi. Zbierać dojrzewające nasiona drzew i krzewów, przygotować regulówkę pod nowe szkółki.

W ogrodzie warzywnym zbiór nasienników, sadzenie cebuli zimowej, z końcem miesiąca sprzęt jarzyn korzeniowych. Kapustę w razie pękania podrywać, lub nacinać głąbie.

W ogrodzie kwiatowym sadzić i przesadzać rony zimotrwałe. Cenniejsze odmiany pelargonij, syj, dalej laki, lewkonje zimowe, popielniki itp. sadzić do doniczek, delikatniejsze rośliny prześć z inspektu do szklarni. Sadzić kłącze konlii, zbierać nasiona roślin, przygotowywać mateły do opatrzenia na zimę.

Rośliny pokojowe przenosi się z ogrodów i balkonów do mieszkania. Cebulki, przeznaczone do wczesnego pędzenia, sadzi się do doniczek, w miernie wilgotną ziemię, a po dwóch tygodniach zakopuje w ogrodzie lub piwnicy do piasku albo ziemi.

## Kalendarz ogrodniczy na październik

W szkole do wysiewu ziarnek owocowych grzędy przysposobić i ziarnka lub pestki należy zaraz po wyjęciu z mięsa na grzędy wysadzić, nakrywając takowe 2—3 cm. ziemią. Drzewkom, które w wzroście nie stanęły, końce gałązek pouszczykać i z liści poobrywać, a tym sposobem się je od zmarznięcia zabezpieczy. Ku końcowi miesiąca można już sadzić drzewa owocowe, potrzeba sobie takowe wcześniej zamówić.

Owoc zimowy należy na drzewie jak najdłużej pozostawić, gdyż przez to zyska na trwałości, dobroci i dosk. i tak późniejszych gatunków jabłek przed połową tego miesiąca nie powinno się obierać. Zaś niektóre gatunki gruszek zimowych, jak n. p. Dziekanka zimowa, Bergamotka Esperana, Józefina z Mecheln, Olivier de Serres, należy pozostawić do końca tego miesiąca na drzewie, gdyż rychlej zerwane więdną i tracą na dobroci. Owoc zimowy ma największą wartość na wiosnę, a przy dobrem przechowaniu rzadko podpada zgniliźnie.

Do przechowania owocu nadają się najlepiej chłodne i suche piwnice; w takowych potrzeba owoc na półkach poukładać nie grubiej jak po trzy na gromadę, ile można ogonkami do wierzchu; przytem późniejsze owoce z tyłu, wcześniejsze z przodu umieścić. W braku piwnicy można owoc przechować w kopcach, w podobny sposób jak ziemniaki. W tym celu robi się zagłębienie w ziemi na 25 cm. i wyściela suchem liściem, na które nakłada się owoc przekładając takowy 4 lub 5 razy liściem najlepiej orzecha włoskiego, gdyż takowe chroni od myszy. Następnie owoc odłożyć z wierzchu słomą i ziemią, a gdy mrozy nastają, odkryć choiną. Inny sposób przechowania owocu do lata jest, takowe każdy z osobna papierem obwinąć i ułożyć w beczce lub skrzyni przesypując warstwy suchym piaskiem. Następnie szczelnie zatkać denkiem i zakopać w ziemię w suchem miejscu w ogrodzie 80 cm. głęboko. Dobrze jest w tem miejscu usypać kopiec z ziemi, aby woda nie miała przystępu. W ten sposób można stare jabłka do nowych przechować. I śliwki można do wiosny przechować, układając takowe z ogonkami w szklanych słojach warstwami, przekładając je suchym gruszkowem liściem, aby jedna drugiej niedotykała. Następnie słoik obwiązać szczelnie pęcherzyną i zakopać 80 cm. głęboko w ziemi.

Drzewa owocowe czyścić z strupieszałej kory i pociągnąć wapnem, dodawszy nieco krowieńca i sadzy. Pień drzewa w wysokości jednego metra obwiązać kawałkiem grubego papieru w formie kielicha z otworem na dół (Trichtergürtel), nasmarowawszy takowy wewnątrz lepką mazią, a wszelkie robactwo i gąsienice łażące na drzewo, mianowicie największy nieprzyjaciel drzew, ćma mroźna (Forstnachtspanner), która w tym miesiącu włazi na drzewo, aby w pączkach kwiatowych składała jajka, znajdzie tu swój grób.

## Wiadomości przy zakładaniu sadu

(Odpowiedź na zapytania).

W ziemi, nadającej się do założenia sadu, woda stała (stagnująca) może nie występować zupełnie. Wystarczy tu wilgoć gruntowa, o ile występuje w dostatecznej ilości. Najwięcej wody wymagają śliwa, jabłoń, grusza, czereśnia, wiśnia, orzech włoski, morela, szczepiona na moreli, a z krzewów — agresty, porzeczki, maliny, pigwy, desenie, orzechy, laskowe, winorośle — wszystko w porządku malejącym.

Jeśli jednak w danej ziemi występuje woda stała (gruntowa), to od jej oddalenia, od powierzchni gruntu uzależniamy posadzenie tych, czy innych gatunków roślin sadowych. Jeżeli przeciętny poziom wody gruntowej występuje na głębokości 2 metrów pod powierzchnią gruntu, to możemy sadzić w takiej ziemi gatunki wszystkich drzew. Jeżeli poziom wody gruntowej jest mniej niż półtora metra od powierzchni, to musimy zrezygnować z orzecha włoskiego, czereśni i bardzo wielu odmian gruszy. Jeżeli poziom wody gruntowej jest bliżej niż 1 m to możemy sadzić tylko śliwy, a z innych roślin sadowych — pigwy i inne krzewy owocowe za wyjątkiem winorośli, która znosi ziemie najsuchsze.

Jeśli chodzi o sad gospodarski (amatorski), to glina może występować półtora metra pod powierzchnią ziemi i głębiej. Oprócz gliny w podłożu może być ił, löss, mada, szlam. **Z. M.**

## PRAKTYCZNE RADY

— **Zwiększenie wydajności u winorośli.** Przechodząc przez sady owocowe u gospodarzy a także i u ziemian zauważyć można, że w wielu miejscach winorośle znajdują się w zupełnem zaniedbaniu. Niekiedy stosuje się jeszcze cięcie wiosenne i na tem koniec. Chcąc jednakże mieć większe korzyści, należy z winoroślą postępować podobnie jak z każdą inną rośliną, a więc spulchniać wokoło ziemię, nawozić i dokonywać cięcia nietylko wiosną, ale i latem, kiedy zaczyna się formować owoc. W stadjum rozpoczęcia tworzenia się owocu, zauważyć można winorośle zupełnie zarośnięte z silnie pędzącemi młodemi pędami. U normalnie rozwiniętej winorośli wszystkie wybujałe pędy winne być krótko obcięte; pozostawia się 2—4 liści. Również wielka ilość pędów prostopadłych do ściany, tworzących silne zrosty, powinna być silnie przerzedzona w podobny sposób latem przed rozpoczęciem tworzenia się owoców. Wymieniona operacja powiększa wydajność 2—3-krotnie oraz polepsza w dużym stopniu jakość winorośli.

— **Niszczyć pędraki.** Wielkie szkody wyrządzają pędraki, które pojawiły się w tym roku masowo. Objadają one korzonki roślin, wskutek czego rośliny giną. Taka jest obfitość pędraków, że można pod jedną rośliną, a zwłaszcza pod sadzonkami drzew, znaleźć po 10 sztuk tych szkodników. Rzuciły się one również masowo na okopowe i warzywa, zmniejszając ich plony. Nieszczycielska ich działalność trwać będzie do 21 września, to jest do jesiennego zrównoważenia dnia z nocą, poczem pędraki czyli gąsienice chrabąszcza majowego, zakopują się głębiej w ziemię, przestają pobierać pokarmy i przeobrażają się w poczwarki. Następny rok będzie rokiem rójki chrabąszczy, która powtarza się co cztery lata. Ostatnia rójka wystąpiła w 1931 roku. W obecnej chwili należy niszczyć przedewszystkiem pędraki, które przy przekopywaniu ziemi w ogrodach i przy orkach jesiennych wydobywają się na wierzch. Te należy zbierać i parzyć gorącą wodą, albo sprowadzić kury, które bardzo dokładnie, jako przysmak je pożerają.

**Ojczyzna poziomek i truskawek.** Poziomki nie są rośliną, której rodowód wyprowadzałby się z Europy. Dopiero w XII wieku pojawiają się pierwsze poziomki w południowej Hiszpanji. Przywieźli je Arabowie (Maurowie) ze swojej ojczyzny i zajęli się ich uprawą. Z Hiszpanji drogą przez Francję dostają się poziomki dopiero w XVI wieku do środkowej Europy. W sto lat później pojawiają się dopiero poziomki w Anglji, dokąd się dostały z Kanady. Ojczyzną truskawek jest Południowa Ameryka, a mianowicie Chile. W Europie pojawiły się one dopiero w XVIII w.

## PYTANIA I ODPOWIEDZI

**Adres na „Matador".**

**Pytanie.** Proszę o podanie adresu dobrego źródła kupna „Matadoru". **J. W. z Radz.**

**Odpowiedź.** „Matador" dostarcza p. S. Sarjusz Zaleski, Poznań—Chartowo. Cena z przesyłką: 1 kg. 4 zł, 3 kg. 10 zł, każdy dalszy kg. 3 zł. Wszystko za uprzedniem przekazaniem należności. Za pobraniem nie wysyła się. Dla oszczędzenia kłopotu korespondencji w każdej paczce szczegółowa instrukcja. Kres zamówień jesiennych 31 października.

**Róże, pnące się przy domach.**

**Pytanie:** Czy warto zakładać róże pnące się przy domach? **Fr. S. z Tych.**

**Odpowiedź.** Róże pnące przy domu mieć warto długo kwitnące. Nabyć można je we wszystkich poważnych zakładach ogrodniczych. Gatunek tam doradzą.

**Tępienie dżdżownic w donicach.**

**Pytanie.** Jak wytępić dżdżownice z donic, które psują kwiaty, nie naruszając kwiatów w czasie kwitnienia? **W. G. z Bob.**

**Odpowiedź.** Środek każdy zawiedzie, bo w ziemi pozostaje zarodź. Najlepiej zmienić ziemię.